



**Ewa Wyczółkowska**

ORCID: 0000-0002-2877-7204

Siedlce University of Natural Sciences and Humanities  
Faculty of Social Sciences

## **KOMEŃSKIEGO CZŁOWIEK W KONTEKŚCIE WOLNOŚCI WEWNĘTRZNEJ I ZEWNĘTRZNEJ – WOBEC SFERY CIELESNEJ, INTELEKTUALNEJ I EMOCJONALNEJ**

### **COMENIUS' MAN IN THE CONTEXT OF INTERNAL AND EXTERNAL FREEDOM TOWARDS PHYSICAL, INTELLECTUAL AND EMOTIONAL SPHERES**

DOI: 10.5604/01.3001.0013.6259

**Streszczenie:** Czy komeniologia jest nauką? Pytanie to staje się przewodnią myślą moich rozważań. Analizę koncepcji Jana A. Komeńskiego poprowadzę według wybranych kryteriów naukowości: porządku logicznego, poziomu teoretyczności, mocy wyjaśniającej, mocy heurystycznej, stopnia przekonania i stopnia uzasadnienia, mocy przewidywania, języka i metod. Przyjmuję obraz człowieka jako triady obejmującej ducha (część nieśmiertelna powiązana ze światem duchowym), duszę (część rozumna licząca się z wolną wolą daną od Stwórcy) i ciało (część zwierzęca oraz część duszy zdolna do przyjmowania bodźców zmysłowych). W swoim artykule poszukuję właściwej interpretacji koncepcji człowieka wolnego u Komeńskiego, który bazował na obserwacji i doświadczeniu.

**Słowa kluczowe:** człowiek, osoba, wolność, wartości, miłość, emocje, nauka, twierdzenia, przedmiot badań, metody badań

**Abstract:** Is comeniology a science? This question becomes the guiding thought of my contemplations. I conduct the analysis of John A. Comenius's concept according to the selected scientific criteria: logical order, levels of theory, explanatory power, heuristic power, degree of persuasion and degree of justification, power of prediction, language and methods. I accept the image of a man as a triad involving spirit (immortal part connected with the spiritual world), soul (rational part considering the free will given by the Creator) and body (animal part and the part of the soul capable of perceiving sensory stimuli). In my article I am searching for a proper interpretation of Comenius' concept of a free man that was based on observation and experience.

**Keywords:** man, person, freedom, values, love, emotions, science, assertions, object of research, research methods

W starożytności przedmiotem dociekań była przyroda, dlatego człowieka postrzegano przez jej pryzmat. Toteż określano go jako mikrokosmos, co oznacza nierozdzielność człowieka z kosmosem. Protagoras zaś zapoczątkował relatywizm, który miał ujęcie antropologiczne. Badał zmienność jednostki w zależności od kultury i warunków socjalno-ekonomicznych. Także Demokryt, twórca atomistycznej teorii materii, określił człowieka jako *mikros kosmos*. Zdaniem Protagorasa *człowiek jest miarą wszechrzeczy*, innymi słowy poznanie zależy od człowieka, jego punktu widzenia i oceny. Zdecydowanie inne spojrzenie na człowieka zaproponował Sokrates, który rysował jego obraz w aspektach etycznych. Sokrates zakładał, że człowiek powinien dążyć do cnoty, w darze tym widział jego szczęście (Furmanek, 1995: 12-14). Powiązanie człowieka i kosmosu dostrzega się również w idei Platona. Dla filozofa kosmos był uporządkowany, rządził się według zasad proporcji i harmonii (Wielgos, 1999: 57).

Koncepcje człowieka ewoluowały na przestrzeni lat, zmiany generowały wydarzenia historyczne, kulturalne, religijne i polityczne.

Niezależnie od postrzegania człowieka jako *mikrokosmosu*, Jan Amos Komeński wyprowadzał własną koncepcję człowieka odwołując się do Biblii (Borkowski, 2015: 138–139). Pedagog stworzył „system uzasadnionych pojęć, twierdzeń i hipotez, będących wytworem odkrywczej działalności badawczej i stanowiących najwyżej rozwiniętą postać świadomości społecznej” (Okoń, 1996: 186). Przedmiotem jego badań naukowych stał się człowiek jako istota psychofizyczna, która jest postacią duchową. Tak więc Jan Amos Komeński rozważania o człowieku skoncentrował wokół triady obejmującej ducha (część nieśmiertelna powiązana ze światem duchowym), duszę (część rozumna licząca się z wolną wolą daną od Stwórcy) i ciało (część zwierzęca oraz część duszy zdolnej do przyjmowania bodźców zmysłowych). Taki podział zaspokoił potrzebę tworzenia teorii naukowej. Komeński zalecał, aby dbać o duszę i umysł w celu uzewnętrzniania mądrości płynącej od Boga, a także o ciało, które powinno być godnym „mieszkanem” dla pięknej duszy (Komeński, 2017: 21).

Należy odnotować, że przedmiotem działań Komeńskiego, podobnie jak współcześnie w przypadku nauk społecznych, była działalność wychowawcza, która miała na celu kształtowanie człowieka we wszystkich dziedzinach życia dla jego własnego dobra i dla dobra społecznego. Morawianin tworzył prawidła na bazie obserwacji i własnych doświadczeń. Budowana przez Pedagogę koncepcja wychowania obejmowała obszar fizyczny, intelektualny, moralny i społeczny. Z pewnością odnosił się do podmiotowości dzieci i mło-

dzieży, a tym samym do harmonijnego ich rozwoju. Afirmował rolę rodziców, nauczycieli i innych podmiotów współuczestniczących w tworzeniu korzystnych warunków, które wyzwoliłyby potencjał dzieci i młodzieży oraz ukierunkowały na wybór wartości. Istotne w jego rozważaniach było samodoskonalenie się wychowanka poprzez dobór odpowiednich metod (na przykład zabawa) i narzędzi (choćby zabawek). Rzecz jasna, że tym sposobem zmierzał do samodoskonalenia się jednostki w samostanowieniu.

W konsekwencji, porządkowanie logiczne prawideł Komeńskiego doprowadza do jednej z podstawowych wartości moralnych, mianowicie wolności. Barbara Sitarska (za Komeńskim), przestrzega przed lekkomyślnym korzystaniem z wolności. Sugeruje (za Komeńskim), że warunkiem poznania granic między wolnością dobrze rozumianą i niewłaściwie rozumianą jest poznanie dobra i zła (Sitarska, 2014: 314-316). Autorka podejmując próbę zdefiniowania wolności odwołuje się do apelu Komeńskiego „Niech wszystkim wolno będzie rozstrzygać o rzeczach, ale o rzetelnie poznanych; niech im będzie wolno korzystać z prawa swobodnego wyboru, ale bez popełniania błędów; niech im będzie wolno opierać się na własnym wyborze, ale wtedy, gdy jest rzeczą jasną, że wybrano lepsze, a nie gorsze”. Generalnie człowiek powinien czynić wszystko nie pod przymusem, lecz z własnej woli. Patrząc z perspektywy obserwacji i filozoficzno-pedagogicznych rozważań w zakresie wolności, Barbara Sitarska (za Komeńskim) przyjęła stanowisko, że „gdyby wszędzie rozkwitła taka wolność, wszystko pełne byłoby zarówno światła, jak i ładu, i zamiast zalewu przemocy i ucisku nastąpiłyby, przyniesione z falą dobrowolnych działań, pokój i bezpieczeństwo” (Komeński, 1979: 49).

Przywołane myśli Komeńskiego, „dotykają” struktury nauki, gdyż mają charakter twierdzeń przyjętych na drodze bezpośredniego doświadczenia zmysłowego (Cackowski i inni, 1987: 416). Cezary Kalita nie ma złudzeń co do charakteru naukowych twierdzeń Komeńskiego. W jego opinii Komeński był uczonym na miarę swojej epoki, o czym świadczy jego wkład w dydaktykę. Ponadto w XVII wieku pojęcie uczonego nie istniało, nie było specjalizacji naukowych, a wszystkie teorie naukowe powstawały pod auspicjami filozofii. Dopiero w XVIII wieku powstał obraz uczonego (Kalita, 2007: 91-98; Kalita, 2016: 65).

Co więcej, Cezary Kalita w swoich rozważaniach filozoficznych proponuje, aby dorobek Komeńskiego rozpatrywać w szerszym kontekście. Dotyczy to również wolności. Twierdzi, że Komeński nie ogranicza wolności tylko do nauki, odważnie dostrzega znaczenie wolności w polityce i religii. Jak pisze: „dla Komeńskiego uprawianie nauki jest powiązane z konsekwencjami poli-

tycznymi i tolerancją religijną. To w polityce rozkwita wolność, a nauka ten rozkwit przyspiesza. Również kwestia religijna będzie odgrywała u Komeńskiego zasadniczą rolę, jej optyka dotyczy każdego fragmentu działalności człowieka (...). Gwarantowanie wolności religijnej musi być usankcjonowane politycznie i tego pełną świadomość ma Komeński” (Kalita, 2016: 66-67).

Zamierzeniem Komeńskiego było rozróżnienie dwóch odmian wolności, mianowicie **wewnętrznej** i **zewewnętrznej**. Dogłębna analiza spuścizny Komeńskiego pozwala na przyjęcie, że jeśli rozpatruje się wolność w odniesieniu do duszy i ducha, które warunkują stosunek człowieka do różnych aspektów rzeczywistości, to mówi się o wolności wewnętrznej. Polega ona na doskonaleniu samego siebie tak, aby nie popadać w konflikty z innymi, pragnąć wyłącznie tego, co jest możliwe do osiągnięcia czy zrealizowania. W przypadku skupienia się na przeszkodach życia w harmonii, które uaktywniają się w rzeczywistości społeczno-polityczno-religijnej, odnosimy się do wolności zewnętrznej. W świetle tych słów wolność wewnętrzna gwarantuje wolność zewnętrzną. Człowiek wolny wewnętrznie sam kieruje własnym losem, decyduje o sobie, bez obaw wypowiada konstruktywne poglądy. Ponadto sam decyduje o swoich działaniach w otaczającym go świecie. Nie zawsze subiektywne myślenie, że jest się człowiekiem wolnym, przenosi się na stan faktyczny (Dziewiecki, 2006: 212–221). Dziewiecki rozważa, czy wystarczającym gwarantem zaistnienia wolności wewnętrznej jest zagwarantowanie wolności zewnętrznej. Otóż w jego opinii, nie zachodzi tego typu implikacja. A co więcej, nie istnieje implikacja w przeciwną stronę. Generalnie nie można postawić znaku równoważności między wolnością wewnętrzną i wolnością zewnętrzną (Dziewiecki, 2006: 212–214).

Z reguły **wolność** jest „pewną przyrodzoną cechą człowieka” (Amsterdamski, 1983: 172), a tak naprawdę jest złudzeniem, gdyż każda jednostka od początku swojego istnienia podlega pewnym systemom. Komeński uznał kruchość życia człowieka na ziemi, w *Labiryntcie świata i raj u serca* nawiązuje do podróży człowieka po świecie pełnym niebezpieczeństw, labiryntów i zasadzek (Szymonik, 2015: 131). „Ten groźny w istocie świat sprawia, że bohater-pielgrzym Komeńskiego poszukuje bezpieczeństwa i punktu oparcia, znajdując je w sercu, widząc samego Chrystusa, uczącego go sposobu postępowania w tej złożonej rzeczywistości” (Borkowski, 2015: 140). Wychodząc z założenia, że człowiek podążający drogą światła pochodzącego ze źródła dotrze do celu, Komeński racjonalnie uznał tezę określającą bliskość człowieka ze Stwórcą. Dlatego też w przekonaniu Myśliciela, człowiek powinien szukać szczęścia w sobie, a nie w iluzji świata go otaczającego. Komeński docho-

dził do prawdy niebanalnej, uznał człowieka za **wolnego** użytkownika świata, co warunkuje dobro powszechne. W świetle jego słów wolność jest światłem i przewodnikiem dobrowolnie podejmowanych działań (Komeński, 1956; Komeński, 1979; Komeński, 2017).

Niewątpliwie „celem nauki jest poszukiwanie dobrych wyjaśnień dla wszystkiego, co potrzebuje wyjaśnienia. Przez wyjaśnienie (czy wyjaśnienie przyczynowe) rozumiem zbiór zdań, z których jedno opisuje stan rzeczy, wymagający wyjaśnienia (eksplikandum), natomiast inne zdania, zdania wyjaśniające, składają się na «wyjaśnienie» w węższym sensie tego słowa (eksplikans dla tego eksplikandum)” (Popper, 1992: 249). Filozof Popper kontynuował w swoim dziele, że „każde wyjaśnienie może być przedmiotem dalszych wyjaśnień przez teorię lub hipotezę o wyższym stopniu uniwersalności. Nie istnieje wyjaśnienie, które nie potrzebuje dalszych wyjaśnień, ponieważ żadne wyjaśnienie nie może być samowyjaśniającym się opisem istoty jakiegoś rodzaju” (Popper, 1992: 254). Jest rzeczą godną podkreślenia, że celem wielu nauk jest poszukiwanie wyjaśnień o potencjale i możliwościach człowieka. Znaczyłyby to – jak sądzę – że Komeński wyjaśniał potencjał i możliwości człowieka wolnego.

Sławomir Sztobryn, opisane przez Komeńskiego w dorobku pisarskim tezy o potencjale i możliwościach człowieka wolnego pogrupował w dwie kategorie.

Pierwsza kategoria – tezy empiryczne:

- Człowiek ma panować nad innymi istotami żywymi;
- Człowiek jest „jest najbardziej złożonym stworzeniem [...] zawiera w sobie przyrodzone właściwości wszelkich innych stworzeń”;
- Człowiek jest istotą harmonijną i przez to piękną;
- Człowiek swoim rozumem jest zdolny wydobyć wiedzę z danych empirycznych i poza nie wykroczyć;
- Najważniejszą cechą człowieka jest wola, a nie rozum; wola jest „rdzeniem natury”;
- Człowiek jest istotą dualistyczną (ciało i dusza);
- Człowiek jest istotą posiadającą samowiedzę swej wiedzy;
- Człowiek z nagromadzonego doświadczenia – w odróżnieniu od całego biosu – jest zdolny wygenerować wiele konsekwencji.

Druga kategoria – tezy transcendentálne (odnoszące się do zdolności przekraczania granic):

- Człowiek z racji swego duchowego kontaktu z bóstwem ma być Bogu „źródłem wieczystej radości”;

Człowiek podlega boskiej predestynacji i właśnie ją Komeński uznaje za „prawdziwy punkt centralny człowieka”;  
Człowiek jest istotą triadyczną (ciało, dusza, duch);  
„Umysł ludzki bezpośrednio wywodzi się od Boga”;  
Bóg tworząc człowieka, wyposażył go we własne atrybuty – mądrość, siłę (wolę) i dobro (Sztobryn, 2015: 96-97).

W świetle prowadzonych badań, Komeński wygenerował akty poznawcze zwane rozumieniem, w których człowiek zajmuje wyjątkowe miejsce. Zdaniem Barbary Sitarskiej, „Człowiek – według Komeńskiego – zajmuje w hierarchii bytu miejsce szczególne z tego powodu, iż dysponuje możliwością uruchomienia i wykorzystania trzech posiadanych sił: *ratio, oratio, operatio*”. (Sitarska, 2015: 146). Wyniesiony został przez Boga na najwyższe poziomy, nawet ponad anioły, co uaktywnia aspiracje w zakresie samopoznania i samodoskonalenia, wyszukiwania niedoskonałości, poszukiwania źródła ich zaistnienia, a w dalszej kolejności ich wypalenia. O wyróżnieniu człowieka w naturze Komeński pisał: „Niech się wyróżnia, komu się okazja zdarzy; byle dobrze wiedział, co to znaczy naprawdę wyróżniać się i jakimi drogami dąży się do prawdziwie wysokich celów, bo wyróżnieni jesteśmy już na podstawie samego prawa stworzenia nas ponad rzeszę wszelkich widzialnych stworzeń (Ps. 8, 6, 7). Odkupienie wyniosło nas i ponad aniołów (*Hebr. 2, 16*), a przez uświęcenie wznieśliśmy się aż do współdziałania w boskiej naturze (*2 Piotr 1, 4*) – jakież to wspańiałe!” (Komeński, 1973: 43-44).

Moc heurystyczna wiedzy o człowieku i jego dążeniu do wolności w koncepcji Morawianina jest warunkiem zaistnienia nowej wiedzy (Lakatos, 1995: 110-113).

Komeński stworzył koncepcję adresowaną do rodziców, odnoszącą się do dbania o zdrowe ciało, rozwój duchowy i umysłowy swoich dzieci, które droższe są od złota. Głoszone wskazówki i rady argumentował powiedzeniem, że w zdrowym ciele zdrowy duch (Komeński, 1964: 643-646; Komeński, 2017: 44-58). Twierdził, że ciało jest narzędziem dla ducha. Morawianin zakłada, że poprzez ciało duch może wyrażać emocje, przyjmować i dawać miłość. Człowiek, który dba o swoje ciało, ducha i duszę oraz szanuje ciało, ducha i duszę innych ludzi, to **człowiek wolny** i odpowiedzialny w pełnym tego słowa znaczeniu. Zgodnie z koncepcją Komeńskiego, taki człowiek żyje w rajskim ogrodzie, w którym do jego dyspozycji są wszelkie bogactwa: sardyjski kamień i jaspis, chryzolit i onyks, beryl, szafir, karbunkuł i szmaragd ze złotem, a dzień jego narodzin jest uroczysty, słychać dźwięk bębnow i piszczałek. Gdy mądrość mu daną źle wykorzysta, strącony jest na pustynię

(Komeński, 1956: 12–13). Autor mówi zagubionemu w świecie pokus człowiekowi, że wygnanie z raju nie jest aktem ostatecznym. Swoje dalsze refleksje wyraża słowami: Bóg śląc „promień mądrości swej, która ugruntowała niebo i ziemię, i wszystkie rzeczy istniejące, otoczył znowu miłosierdziem swój opuszczony raj, ród ludzki, aby na obumarłych i suchych drzewach naszych serc, podciętych i odartych z kory siekierą, piłą i pilnikiem swego prawa, zaszczepić nowe latorośle wzięte z niebieskiego raju, aby zaś mogły one przyjąć się i zapuścić korzenie, skropił je własną krwią i nie przestaje ich nasycać różnymi darami świętego swojego Ducha niby strumieniami żywej wody” (Komeński, 1956: 13).

Innym przedmiotem analiz Komeńskiego była miłość, która „jest afirmacją wartości osoby” (Olbrycht, 2002: 182). Stworzona przez Pedagoga refleksyjna koncepcja w tym obszarze miała uczynić praktykę bardziej świadomą. Poruszenie kwestii miłości i głębsze zrozumienie tej teorii miało wpływać na praktykę. Komeński głosił, że człowiek jest narzędziem w rękach Stwórcy, do jego serca wpływają dary, które potem płyną w procesie miłości na zewnątrz (Komeński, 1956: 12). Przyjął, że ten fakt sprzyja kształtowaniu się postawy otwartej na przyjmowanie miłości i obdarowywanie miłością innych. Zdaniem Myśliciela, to dzieci są godnym naśladowania przykładem, są nauczycielami dorosłych, jak żyć w miłości absolutnej. Komeński swoje myśli opisał słowami „Wyście dani nam za nauczycieli, a czyny wasze za ideał i wzór dla naszych czynów” (Komeński, 1956: 18). W jego opinii dojrzała miłość przejawia się równowagą między pracowitością i czułością. Jeszcze innym sposobem okazywania miłości jest obecność fizyczna i uczuciowa. Ten, kto jest pracowity, a nie okazuje czułości swoim najbliższym, nie poświęca im dostatecznie dużo czasu, nie mówi miłych słów i nie obdarowuje ich gestami, ten nie jest zdolny do miłowania. Podobnie ten kto jest nadmiernie czuły, a leniwy i zaniedbuje obowiązki wobec rodziny, w szerokim tego słowa znaczeniu, nie rozumie, co to jest dojrzała miłość. Ten nie niesie światła, tylko roznieca ciemności (Komeński, 1956: 16). Doskonałym przykładem harmonii między czułością i pracowitością jest matka. Matka przytula swoje dziecko, obdarza je pocałunkami, karmi, kąpie i oliwkuje, wstaje w nocy, gdy płacze. Wypowiada ciepłe słowa i dba o jego pomyślny rozwój (Komeński, 1956: 19; Komeński, 1964: 22-30; Komeński, 2017: 26).

Przytoczone myśli Komeńskiego o dojrzałej miłości sytuują ją w kategoriach koncepcji zawierającej elementy wiedzy o człowieku podstawowej i stosowanej. Współcześnie czerpiemy ją z wielu różnych nauk, nie tylko pedagogiki, filozofii i psychologii. Ponadto Komeński nie unikał przesłanek teo-

logicznych, które służyły mu jako bodźce do budowania teorii wychowania człowieka wolnego. W *Wielkiej dydaktyce* czytamy: „W człowieku zebrana została, jakby w jednym stosie, wszelka materia świata i kształty wszelkie, i stopnie kształtów, aby mogły wyrazić całe mistrzostwo Bożej mądrości” (Komeński, 1956: 11), zatem człowiek jest elementem przyrody, analogicznie jak mikrokosmos w relacjach z makrokosmosem. Dokonując dalszej charakterystyki człowieka, Komeński podkreślał, że jest on obdarzony umysłem, wolą oraz „ma drzewo nieśmiertelności” (Komeński, 1956: 11-12). Kontynuując dzieło stworzenia Stwórcy „palcami ukształtował ciało, a duszę tchnął weń z samego siebie” (Komeński, 1956: 31). Ciało nie jest ogranicznikiem, zamkniętym domem dla ducha i duszy, wręcz przeciwnie, jest narzędziem uzewnętrznienia się, wykielkowania na zewnątrz. Rodzi się przekonanie, że należy dbać o swoje ciało, szanować i akceptować je (Komeński, 1964: 12). Dekorowanie ciała, korygowanie go i udoskonalanie metodami nienaturalnymi są objawami braku akceptacji siebie, takie działania implikują zniewolenie się. Podporządkowanie się współczesnym trendom i uzależnieniom, wyrządzenie krzywdy innym, stwarzają zagrożenie nie tylko dla ciała, ale też dla osobowości człowieka, wiąże się także z niskim poczuciem własnej wartości (Dziewiecki, 2003: 40).

Pedagog w swoim dorobku naukowym podejmował kwestie o charakterze interdyscyplinarnym, wykorzystując zagadnienia religijne i humanistyczne. W *Wielkiej dydaktyce* Autor pisze, że formowanie **człowieka wolnego** wymaga zarówno „obsiania ziarnami mądrości i cnoty, jak i kształtowania w nim zdroworozsądkowego myślenia, w celu poszukiwania dobra i promieniowania miłością” (Komeński, 1956: 56-62). Jest to niezmiernie trudne zadanie dla rodziców i pozostałych wychowawców, gdyż z natury każdy człowiek ma tendencję uciekania do swojego subiektywnego świata. Często ten indywidualny świat opiera się na marzeniach i iluzji, człowiek zaczyna manipulować, kłamać i uciekać od logicznego myślenia, poddawać się lenistwu, co ostatecznie prowadzi do kryzysu. Proces wychowywania i dojrzewania człowieka jest skomplikowany i długi, obejmuje lata młodości, w których jesteśmy bezproduktywni. Zdaniem Komeńskiego, najpierw formuje się mózg (siła duchowa), który na początku jest miękki i lepki jak wosk, a z czasem twardnieje. Wychowanie zmierza donikąd, gdy nie opiera się na zasadach mądrości. Swoistym uwieńczeniem tych myśli jest nałożenie na rodziców, przedstawicieli oświatowych i kościelnych obowiązku dbania o *roślinki niebieskie* (Komeński, 1956: 64-67; Komeński 1964: 6-11; Dziewiecki, 2006: 110, 138-139). W *Szkole macierzyńskiej* Pedagog przemawia do rodziców następu-



jącymi słowami: „Rodzice, weźcie pod uwagę i to, kiedy z dziećmi należy przystąpić do kształcenia umysłu. Salomon mówi, że ojciec uczył go, gdy jeszcze był młodziutki. I chociaż był jedynakiem swej matki, to ona nie wzbraniała go uczyć. Podobnie umysł i naszych dzieci powinien być rozwijany od samej młodości” (Komeński, 1964: 14-20; Komeński, 2017: 62-63). Komeński ukazywał, że bycie **człowiekiem wolnym** oznacza bycie szczęśliwym. Człowiek szczęśliwy dąży do wszechstronnego wykształcenia, moralności i bogobojności, aby wiecznie gościć w rajskim ogrodzie Boga (Komeński, 1956: 79; Komeński, 1996: 26-28). W rezultacie Komeński uważał, że między innymi miłość bliźniego, prawda, prawdomówność i pracowitość są determinantami wolności (Komeński, 2017: 97-99).

Przedmiotem badawczym koncepcji Komeńskiego stała się strefa emocjonalna. Autor uwzględniając perspektywy poznawcze, a mianowicie pedagogiczną i filozoficzną, podkreślał konieczność badań nad emocjami. Podjęcie badań nad sferą emocjonalną pozwoliło na wskazanie zasad procesu wychowania **człowieka wolnego**. Zdaniem Komeńskiego, **człowiek w pełni wolny** przejawia dojrzałość, a emocje informują go o stanie jego zdrowia psychicznego, intelektualnego i fizycznego oraz pobudzają do refleksji. Efektem jego rozmyślań są zaplanowane strategie i podjęte w tym obszarze działania, które mają na celu uzdrowienie siebie oraz wypełnienie siebie miłością absolutną. Komeński wychodził z przekonania, że człowiek napełniany miłością nie widzi, a rośnie stopniowo jak drzewo, które „w ciągu trzydziestu lat rozrosło się w nader rozłożyste drzewo” (Komeński, 1956: 116). **Człowiek wolny** zna siłę postępu i nie pozwoli sobie na to, żeby jego życiem kierowały emocje, zarówno radosne, jak i bolesne. Jest świadomy, że nie warto marnotrawić życia na rzeczy bezwartościowe (Komeński, 1956: 111). Radosny stan emocjonalny motywuje człowieka do działań, zaś bolesny skłania do wycofywania się lub poszukiwania innego rozwiązania. Oczywiście każdy człowiek, jako istota wypełniona duchem i duszą, ma prawo wyboru, może podążać do szczęścia wiecznego i doskonałości prostą drogą posypaną płatkami róż lub krętą usłaną kolcami róż. Dla ludzi żyjących w miłości wszystko „płylnie w procesie”. Tak też i malarz, który tworzy obrazy z miłości, jest znany i doceniany. Analogicznie ogrodnik, który wkłada serce w proces rozwoju hodowanych roślin, sprzedaje je na targu w obfitości (Komeński, 1956: 124). Tak samo powinni postępować rodzice, kochać swoje dzieci bardziej niż srebro, złoto i inne skarby, traktować je na równi z sobą. Obdarowywać je tą samą miłością i tymi samymi względami, co samych siebie (Komeński, 1964: 6-11; Komeń-

ski, 2017: 14-15). W dużej mierze rozważania Komeńskiego nad emocjami mają charakter filozoficzny.

Wydaje się, że tworzona przez Komeńskiego koncepcja – nowatorska jak na ówczesne czasy – przetrwała trudny test, wskazujący na nieprzemijające idee, z których i współcześnie czerpiemy mądrość. Spróbuję wyeksponować tutaj myśl Karla R. Poppera, choć zdaję sobie sprawę z tego, że Komeński takiej teorii nie stworzył, ale w jej kierunku zmierzał: „Dopóki teoria wychodzi zwycięsko z drobiazgowych i surowych testów i dopóki – za sprawą postępu nauki – inna teoria nie zajmuje jej miejsca, możemy powiedzieć, że «okazała hart» lub że została «potwierdzona» (*corroborated*) przez dotychczasowe doświadczenie” (Popper, 2002: 34).

Dopełniając myśl o kryteriach „naukowości” spuścizny Komeńskiego, odwołam się do zdania naukowców, którzy twierdzą, że o charakterze naukowym teorii decydują dwa podstawowe determinanty: język i metoda (Heller, 2009: 12). Tak więc Komeński mówiąc w swoich dziełach o stymulowaniu rozwoju **człowieka wolnego** posługiwał się syntaktyką wypracowaną w logice matematycznej (metodą indukcji), czyli zdaniami warunkowymi (typu *jeśli... to...*) oraz zdaniami nie mieszczącymi się w składni języka logiki matematycznej (typu *...że*). Sformułowane przez niego prawa „nauki”, przytoczone w powyższym tekście, odnoszą się do zależności między *stanami rzeczy* oraz abstrakcyjnymi konstruktami umysłu Komeńskiego w efekcie zjawisk przez niego bezpośrednio obserwowalnych zmysłowo (Amsterdamski, 1983: 60).

Komeński wykazywał wyjątkową wrażliwość obserwacyjną, gdyż obserwowane zjawiska przyrody znalazły niezawodne oparcie w tworzonych przez niego wiedzy teoretycznej wolnej od złudzeń (por. Cackowski i inni, 1987: 433–444). Treść subiektywnych myśli, których źródłem były obserwacje, przejawia się w przykładowym opisie: „Tu muszę zatrzymać się, niestety, by skarcić małpią i osłą miłość niektórych rodziców, którzy dzieciom swym na wszystkie wybryki pozwalając, wychowują je bez kary i różgi. Niechaj dzieci robią, co im się żywnie podoba, niechaj skaczą i przewracają się po ziemi, niechaj krzyczą, gryzą, niechaj język pokazują, niechaj okazują największe nieposłuszeństwo, niechaj i wtrącają się do rozmowy starszych, niechaj grymaszą i zachowują się gburowato. Rodzice to wszystko potrafią akceptować. Dziecko, według ich zdania, pozostanie miłym dzieckiem, któremu nie można na nic zwrócić uwagi, bo przecież ono jeszcze tego nie rozumie. O nierozsądne wielkie dziecko! Jeżeli zauważysz nieodpowiednie postępowanie u twego dziecka, dlaczego nie wskażesz mu drogi do rozsądku?” (Komeński, 2017: 91).

W rezultacie Komeński uznawał metody indukcyjne i dedukcyjne, a „największą wagę przywiązywał do metody synkrytycznej, która pozwala realizować w nauczaniu założenia pansoficzne, to znaczy pozwala ujmować świat jako całość i dostrzegać jego harmonię” (Suchodolski, 1973: XLV). Komeński formułował zdania lub systemy zdań, które dokładnie analizował i porównywał. W efekcie tworzył zdania szczegółowe, z których powstawały zdania uniwersalne, wyłaniały się hipotezy. Pragnąc wzmocnić swoją koncepcję, krok po kroku sprawdzał zdania jednostkowe i zdania uniwersalne poprzez obserwację. Prowadzona obserwacja wiązała się z oceną prawdziwości lub fałszywości w pierwszym rzędzie zdań jednostkowych, a ostatecznie zdań uniwersalnych. Komeński prowadził „grę naukową”, która wzbudzała w nim entuzjazm, cieszył się dla niej samej, każdy krok w grze zmierzał do celu (Lakatos, 1995: 237-242, 261-269).

Koncepcja Komeńskiego, dotycząca człowieka w ogóle, w tym człowieka wolnego, jest wciąż interpretowana przez współczesnych przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych z uwzględnieniem siedemnastowiecznych możliwości i uwarunkowań naukowych Wielkiego Pedagoga (o czym pisałam wcześniej). Na przestrzeni wieków, od czasów Jana Amosa Komeńskiego pojawiło się wielu badaczy i interpretatorów Jego życia i twórczości. W XXI wieku obserwuje się również wielkie zainteresowanie tą postacią, bo wciąż jeszcze są pola niezbadane i nie do końca zinterpretowane w skali Polski, Europy i całego świata. Dzisiaj zajmuje nas komeniologia nie tylko jako dziedzina działań i ruch społeczny, ale także – a może przede wszystkim – jako nauka. Na początku stawiałam sobie pytanie: czy komeniologia jest nauką? Odpowiedź na to pytanie, wydaje się – na podstawie moich rozważań i interpretacji – nie do końca jednoznaczna. Komeniologia jako nauka pozostaje jeszcze w fazie dyskusji europejskich na bazie nieustających badań o Janie Amosie Komeńskim, ich analiz i interpretacji.

## **Bibliografia**

- Amsterdamski Stefan, *Nauka a porządek świata*, Warszawa 1983.
- Borkowski Andrzej, *Symbol e i symbolika w dziełach Jana Amosa Komeńskiego*, W: B. Sitarska (red.), *Jan Amos Komeński – Jego pedagogika i filozofia*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. II, Siedlce 2015, s. 137-144.
- Cackowski Zdzisław, Kmita Jerzy, Szaniawski Klemens, Smoczyński Paweł J., *Filozofia a nauka. Zarys encyklopedyczny*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1987.

- Dziewiecki Marek, *Osoba i wychowanie. Pedagogika personalistyczna w praktyce*, Kraków 2003.
- Dziewiecki Marek, *Kochać wymagać. Pedagogika Ewangelii*, Kraków 2006.
- Dziewiecki Marek, *Młodzi pytają o miłość, rodzinę i wychowanie*, Kraków 2008.
- Furmanek Waldemar, *Człowiek – człowieczeństwo – wychowanie (wybrane problemy pedagogiki personalistycznej)*, Rzeszów 1995.
- Heller Michał, *Filozofia nauki – wprowadzenie*, Kraków 2009.
- Jagiello Ewa, *Program Jana Amosa Komeńskiego rozumnego wychowania dzieci w wieku przedszkolnym a współpraca przedszkola z rodzicami dzieci w recepcji współczesnych nauczycieli przedszkola*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. V, *Jan Amos Komeński w epoce współczesności. Odczytania – kontynuacje – krytyka*, Siedlce 2018, s. 121-168.
- Kalita Cezary, *Idea wolności w myśli filozoficznej i politycznej siedemnastego wieku*, Siedlce 2007.
- Kalita Cezary, *Jana Amosa Komeńskiego człowiek jako „wolny użytkownik świata”*, W: B. Sitarska (red.), *Jan Amos Komeński – współczesne interpretacje i reinterpretacje jego twórczości*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. III, Siedlce 2016, s. 63-70.
- Komeński Jan Amos, *Pisma wybrane*, przekł. K. Remerowa, Wrocław – Warszawa – Kraków 1964.
- Komeński Jan Amos, *Pampaedia*, przekł. K. Remerowa, Wrocław 1973.
- Komeński Jan Amos, *Droga światłości*, W: B. Suchodolski (red.), *Komeński*, Warszawa 1979.
- Komeński Jan Amos, *Unum necessarium czyli Jedyne konieczne*, przekł. J. Sachse, Wrocław 1996.
- Komeński Jan Amos, *Szkoła macierzyńska czyli program rozumnego wychowania dzieci w pierwszych sześciu latach*, przeł. K. Banszel, Leszno 2017.
- Krapiec Mieczysław Albert, *Dzieła. Ja – człowiek*, t. IX, Lublin 1991.
- Lakatos Imre, *Pisma z filozoficznych nauk empirycznych*, Warszawa 1995.
- Okoń Wincenty, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 1996.
- Olbrycht Katarzyna, *Prawda, dobro i piękno w wychowaniu człowieka jako osoby*, Katowice 2002.
- Popper Karl R., *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, przekł. A. Chmielewski, Warszawa 1992.
- Sitarska Barbara, *Wolność, odpowiedzialność i tożsamość w poglądach Jana Amosa Komeńskiego*, W: B. Sitarska (red.), *O Janie Amosie Komeńskim i jego poglądach na edukację*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. I, Siedlce 2014, s. 313-324.

- Sitarska Barbara, *Droga człowieka do poznawania siebie w ujęciu Jana Amosa Komeńskiego*, W: B. Sitarska (red.), *Jan Amos Komeński – jego pedagogika i filozofia*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. II, Siedlce 2015, s. 145-156.
- Suchodolski Bogdan, *Wstęp do Komeński J.A., Pampaedia*, przekł. K. Remerowa, Wrocław 1973.
- Sztobryn Sławomir, *Jan Amos Komeński (1592–1670) jako przedstawiciel nowożytnej filozofii wychowania*, W: B. Sitarska (red.), *Jan Amos Komeński – jego pedagogika i filozofia*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. II, Siedlce 2015, s. 91-100.
- Szymonik Danuta, *Godność człowieka w ujęciu Jana Amosa Komeńskiego*, W: B. Sitarska (red.), *Jan Amos Komeński – jego pedagogika i filozofia*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. II, Siedlce 2015, s. 129-136.
- Węgrzewski Adam, *Struktura człowieka w ujęciu Maxa Schelera*, „Studia Filozoficzne” 1971, nr 6.
- Wielgos Stanisław, *Człowiek a centrum wszechświata*, „Ethos: kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL” nr 3, 1999.